

W nawiązaniu do ostatniego artykułu zamieszczonego w biuletynie w sprawie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i po kontakcie Farmaceutami pragniemy dodać słowa refleksji oraz przedstawić materiał, na to, że warto się ubezpieczać w zakresie OC.

Tendencje polskie oraz światowe wskazują na ciągły wzrost zagrożenia dla branży farmaceutycznej roszczeniami o odszkodowanie. Specyficzną cechą tej branży jest to, że każdy z wytwarzanych produktów może powodować szkody osobowe, które stanowią szkodę nie tylko pojedynczego pacjenta, ale zwykle mają charakter masowy. Powodują zainteresowanie mediów i w związku z tym mogą powodować nie tylko stratę materialną (wypłata odszkodowania), ale także nieodwracalne szkody dla wizerunku i wiarygodności samego przedsiębiorcy.

FAKTY MÓWIĄ SAME ZA SIEBIE

W 1997 rok BAYER AG wprowadził na rynek lek antycholesterolowy. Po czterech latach pojawiły się pierwsze podejrzenia, że lek może być szkodliwy. Lek wywoływał niepożądane efekty uboczne. Preparat ten został wskazany jako prawdopodobna przyczyna ponad 68 zgonów.

Niestety, po wycofaniu leku z rynku rozpoczął się spektakl medialny na niespodziewaną skalę! W telewizji, radio i prasie pojawiał się nieustannie materiał na ten temat. Zapanowała atmosfera umiejętnie podsycanej przez media hysterii. Prawnicy z najbardziej renomowanych kancelarii, specjalizujących się w uzyskiwaniu odszkodowań od koncernów przemysłowych oraz firm ubezpieczeniowych obrali sobie BAYER AG jako główny cel swoich działań. Została zorganizowana sieć współpracujących ze sobą kancelarii prawnych, wymieniających się informacjami w celu przygotowania bardziej skutecznego ataku. Między innymi w wyniku tej akcji do końca 2004 roku zgłoszono w 30 krajach świata **ponad 12 500 roszczeń** wobec producentów i dystrybutorów (w tym Aptekarzy!). Większość z nich weszła na drogę sądową.

Hurtownia farmaceutyczna wprowadziła do obrotu tabletki wspomagające odchudzanie. Zawierały one powodujący choroby serca składnik - DEXFLUTMATIN. W ciągu dwóch lat od wprowadzenia leku do sprzedaży, pojawiły się roszczenia ze strony zażywających lek pacjentów na kwotę powyżej **5 mln euro**.

Europejski producent preparatów leczniczych wprowadził na rynek lek bez recepty przeciw przeziębieniu. Wskutek udanej akcji marketingowej w stosunkowo krótkim czasie rozpoczęto jego sprzedaż na dużą skalę. Lek ten zawierał składnik o nazwie Phenylopropanolamin, który okazał się odpowiedzialny za spowodowanie rozstroju zdrowia, u niektórych pacjentów wywołał nawet udary mózgu. **Wartość roszczeń bardzo szybko przekroczyła 10 mln euro.**

Farmaceuta w Austrii wydało omyłkowo pacjentowi inny lek niż przepisany przez lekarza. W wyniku reakcji alergicznej na specyfik zawarty w wydanym preparacie pacjent zmarł. Rodzina poszkodowanego, notabene znanego wiedeńskiego adwokata, wystąpiła z roszczeniem, które zakończyło się postępowaniem sądowym. Wysokość zasądzonego prawomocnym wyrokiem **odszkodowania to 0,8 mln euro.**

Oczywiście przykłady takie można mnożyć. Pokazują one przede wszystkim siłę, skalę i możliwy zasięg terytorialny potencjalnych roszczeń. Uświadamiają nam wszystkim, że każdy, kto wprowadza na rynek produkty oraz ten, kto je dystrybuje (w tym także Aptekarz!), musi się liczyć nie tylko z możliwością spowodowania szkód, ale także z koniecznością ponoszenia za nie odpowiedzialności. Wskazują one także na pewną specyfikę funkcjonowania w branży farmaceutycznej - każdy z produktów może powodować szkody osobowe, które stanowią nie tylko tragedię osobistą pojedynczego klienta. Te szkody mają charakter masowy, co oznacza nieodwracalne szkody dla wizerunku i wiarygodności samego Przedsiębiorcy. Wszelkie próby poszukiwania oszczędności poprzez ograniczenie zakresu ochrony ubezpieczeniowej w tej branży w dłuższej perspektywie zawsze kończą się źle, o czym świadczy dobitnie opisywany przykład austriackiego farmaceuty, który posiadał w feralnym dla siebie czasie polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawodowej z sumą ubezpieczenia 500 000 euro. Ponadto pragnę nadmienić, iż już w polskim społeczeństwie znacznie zwiększyła się świadomość ubezpieczeniowa, co spowodowało większe zainteresowanie ubezpieczeniami odpowiedzialności cywilnej. Również pojawiły się kancelarie prawne, które specjalizują się w egzekwowaniu roszczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej. Pragnę przypomnieć, że mając polisę odpowiedzialności cywilnej, w razie zaistnienia jakiegokolwiek roszczenia, przekazujemy osobie poszkodowanej dane polisy oraz Towarzystwa, w którym jesteście ubezpieczeni. Zaistniałą sytuacją zajmie się nasz Ubezpieczyciel i to on wystąpi jako nasz Reprezentant w całej sprawie.

Okazuje się, że gro Aptek ma wiele luk w swoich umowach i tylko fakt, że nie mają szkody sprawia, że śpią spokojnie. Na naszym rynku Ubezpieczyciele prześcigają się w produktach - specjalnie przygotowanych dla Aptekarzy. Niestety, wiele tych produktów jest sprzedawanych dla Przedsiębiorcy, a nie dla Aptekarza. To powoduje, że omija się wiele istotnych aspektów, tak ważnych dla osób prowadzących działalność apteczną i wykonujących zawód Farmaceuty. Chcielibyśmy ze swojej strony ustrzec Aptekarzy przed błędami, zanim podpiszą dokumenty i zaakceptują warunki ubezpieczenia. Zapraszamy do współpracy!

Jolanta Sienkiewicz

Sebastian Sienkiewicz

Tel. 032 738 11 05, 502 678 344 505 796 775 e-mail: adviser@pi.pl

W powyższym artykule zostały wykorzystane materiały (przykłady zdarzeń wywołujących roszczenia) posiadanych przez Krajowy Instytut Ubezpieczeń i zamieszczonych w czasopiśmie ubezpieczeniowym "Asekuracja i Re"